

Nadawanie klauzuli wykonalności obowiązkowi probacyjnemu orzekanemu na podstawie art. 72 § 2 kodeksu karnego

Możliwość nałożenia na sprawcę przestępstwa obowiązku naprawienia szkody została uregulowana przez ustawodawcę w art. 46 k.k., który obecnie ma brzmienie:

w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz możliwości zasądzenia renty nie stosuje się.

Z kolei paragraf drugi przewiduje możliwość zasądzenia na rzecz pokrzywdzonego nawiązki zamiast nałożenia na sprawcę obowiązku naprawienia szkody. Początkowo przepis ten zawierał enumeratywny katalog przestępstw, w związku z popełnieniem których można było orzec taki środek. Został on jednak skreślony nowelizacją z 8 czerwca 2010.

W zależności więc od tego, czy pokrzywdzony złożył odpowiedni wniosek, nałożenie tego obowiązku przez sąd na sprawcę jest obligatoryjne lub fakultatywne – oczywiście jeżeli sprawca został uznany za winnego i skazany (a więc nie będzie podstaw do orzeczenia tego środka np. w sytuacji umorzenia postępowania karnego, ale będzie to już możliwe przy wymierzeniu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania). Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja warunkowego umorzenia postępowania karnego, kiedy to zgodnie z art. 67 § 3 k.k. sąd, stosując tę instytucję, musi zobowiązać sprawcę do naprawienia wyrządzonej przez niego szkody, mimo braku skazania go za przestępstwo, które tę szkodę spowodowało. Pozostałymi przesłankami niezbędnymi do zastosowania tego środka są: powstanie szkody i adekwatny związek przyczynowo-skutkowy między przestępstwem a szkodą (ustalany zgodnie z art. 361 k.c.). Środka tego nie stosuje się, gdy szkoda została już naprawiona lub gdy poszkodowany zamierza uzyskać sądowy nakaz

jej naprawienia – czy to przez wytoczenie powództwa adhezyjnego, czy przez odrębne powództwo cywilne¹. Środek ten może być stosowany obok kary zasadniczej, ale może być też stosowany samoistnie na podstawie art. 58 § 3, 59 albo 60 § 7 k.k.

Jednym z przypadków, gdy środek ten może zostać zastosowany jest art. 72 § 2 k.k., zgodnie z którym, zawieszając warunkowo wykonanie orzeczonej wobec przestępcy kary, Sąd może zobowiązać skazanego do naprawienia szkody w całości lub w części. W tym jednak wypadku naprawienie szkody nie ma charakteru środka karnego, ale obowiązku związanego z warunkowym zawieszeniem kary, którego niewypełnienie – zgodnie z art. 75 § 2 k.k. – jest fakultatywną przesłanką podjęcia wykonania zawieszonyj uprzednio kary. I to właśnie obowiązek naprawienia szkody nakładany na sprawcę na tej podstawie normatywnej jest przedmiotem naszego zainteresowania.

Zgodnie bowiem z art. 107 § 1 i 2 k.p.c., sąd karny, orzekając pozytywnie w przedmiocie obowiązku naprawienia szkody, ma obowiązek nadania klauzuli wykonalności temu orzeczeniu w zakresie naprawienia szkody na żądanie osoby uprawnionej, jeżeli tylko orzeczenie to umożliwi przeprowadzenie egzekucji. Sąd nie nadaje więc z urzędu klauzuli wykonalności tego rodzaju orzeczeniu, a jedynie, na podstawie z art. 196 § 1 k.k. wykonawczego, przesyła osobie uprawnionej tytuł egzekucyjny. Zgodnie bowiem z treścią rzonego przepisu, w razie orzeczenia obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia na rzecz osoby, która nie brała udziału w sprawie, nawiązki lub świadczenia pieniężnego sąd, z urzędu i bez pobierania jakichkolwiek opłat przesyła tytuł egzekucyjny pokrzywdzonemu lub innej osobie uprawnionej. Kwestia jednak jedynie z pozoru wydaje się być jednoznaczna, a mówiąc precyzyjniej: byłaby jednoznaczna, gdyby nie stanowisko SN i podążające za nim orzeczenia sądów niższych instancji w zakresie możliwości stosowania art. 107 k.p.k. do naprawienia szkody orzeczanego jako obowiązek probacyjny.

Zdaniem SN (co zostanie doprecyzowane w dalszym ciągu tego artykułu) występuje bowiem istotna różnica w charakterze naprawienia szkody orzeczanego jako środek karny i jako obowiązek probacyjny nakładany na sprawcę w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary. Różnica ta dotyczy przede wszystkim terminowości, co ma niebagatelne znaczenie w kontekście wykonalności.

W pierwszej kolejności omówione zostanie naprawienie szkody orzeczane jako środek karny i teza wyrażona w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 września 2000 r². Zgodnie z tym judykatem, określenie przez sąd okręgowy terminu naprawienia szkody w wypadku orzeczenia tego obowiązku jako środka karnego, nie znajduje żadnego oparcia w przepisach k.k. Przeciwnie, z treści art. 196 § 1 k.k.w. wynika, iż wymagalność tego rodzaju roszczenia majątkowego powstaje z chwilą uprawomocnienia się wyroku.

1 E. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2012, s. 429.

2 Orzeczenie SA w Lublinie, sygn. akt II AKa 180/00.

Teza ta zasługuje na pełną aprobatę gdyż, po pierwsze, w k.k. rzeczywiście nie sposób znaleźć żadnego przepisu odnoszącego się do nakładania na sprawcę terminu, w którym powinien uregulować tyżące się jego osoby zobowiązania związane ze szkodą wyrządzoną przez popełniony przez niego czyn zabroniony; po drugie, z przywołanego wyżej art. 196 k.k.w. wydaje się niezbicie wynikać, iż już w momencie prawomocności świadczenie wynikające z tego środka karnego nadaje się do wykonania; po drugie, jest to jak najbardziej zgodne z aksjologicznym tłem naprawienia szkody na podstawie art. 46 k.k. W doktrynie bowiem uważa się, iż instytucja ta pełni nie tylko funkcję represyjną, ale również kompensacyjną (choć kwestią sporną jest to, której z tych dwóch funkcji przyznać prymat³). Oznacza to, iż ma ona być rekompensatą dla pokrzywdzonego, który nie odnosi przecież żadnej wymiernej korzyści z samego faktu ukarania sprawcy, a jednocześnie bardzo często ponosi dotkliwą szkodę poprzez popełnienie na jego niekorzyść przestępstwa. Orzeczenie naprawienia szkody ma zastąpić długotrwały i żmudny proces cywilny, dlatego też, jeżeli środek ten ma faktycznie być korzystny dla pokrzywdzonego, byłoby irracjonalne, gdyby sędzia decydując o nałożeniu go na sprawcę przedłużał czas, po którym nastąpi jego wykonanie. Wydaje się jednak, iż w jednej sytuacji można sobie wyobrazić, iż naprawienie szkody na podstawie art. 46 k.k. ma charakter terminowy, a mianowicie chodziłoby tutaj o sytuację, gdy sprawca nie posiada wymaganej ilości pieniędzy i w związku z tym powinien złożyć wniosek o rozłożenie spłaty zasądzonej kwoty na raty⁴. Jednak poza tym przypadkiem, świadczenie zasądzone na podstawie art. 46 staje się wymagalne z momentem stwierdzenia jego prawomocności i na podstawie wymienionych wyżej regulacji k.p.k. nadaje się do egzekucji i dlatego można wnioskować o nadanie mu klauzuli wykonalności.

O wiele bardziej skomplikowana jest kwestia nakładania klauzuli wykonalności w przypadku orzeczenia obowiązku naprawienia szkody jako jednego z obowiązków probacyjnych przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary. Pojawiają się bowiem twierdzenia (spotykane przede wszystkim w orzecznictwie), iż instytucja ta – mimo stosowania identycznego nazewnictwa – pełni zupełnie inne funkcje, niż naprawienie szkody orzekane na podstawie art. 46 k.k. i w związku z tym sąd nakładając ten obowiązek przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary, nie tylko może, ale wręcz powinien wskazać termin, w jakim wynikające z tego obowiązku świadczenie winno być wykonane i dopiero po upływie tego terminu można domagać się nadania wyrokowi w tym zakre-

3 Cf. R. Giętkowski, *Hierarchia funkcji karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody i jej znaczenie w praktyce*, „Palestra” nr 11-12, 2003, s. 128-138; A. Guzik, *Wpływ warunków materialnych sprawcy na nakładanie obowiązku naprawienia szkody*, [w:] „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” nr 1, 2002, s. 127 i nast.; S. Szymer, *Wybrane zagadnienia związane z orzekaniem obowiązku naprawienia szkody jako środka karnego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” nr 1, 2005, s. 74 i nast.

4 Jeżeli oczywiście świadczenie, które jest przedmiotem środka karnego z art. 46, ma charakter pieniężny.

sie klauzuli wykonalności. Podobne twierdzenia można znaleźć w przywoływanym już wcześniej wyroku Sądu Apelacyjnego z Lublina, który wskazał, iż:

środek karny wymieniony w art. 39 pkt 5 k.k. i orzekany na podstawie art. 46 § 1 k.k. nie jest tożsamy – mimo zbieżności słownictwa – ze zobowiązaniem wynikającym z art. 72 § 2 k.k., co również wynika z treści tego przepisu. Jedynie w sytuacji nałożenia obowiązków wymienionych w art. 72 k.k. - ustawodawca przewidział obligatoryjne określenie czasu i sposobu ich wykonania (art. 74 § 1 k.k.), zaś klauzula wykonalności może być nadana po upływie terminu, do którego skazany miał pokryć szkodę (art. 107 § 2 k.p.k.), gdyż dopiero wówczas roszczenie majątkowe będzie – w myśl przepisów k.p.c. – wykonalne.

Ta linia orzecznicza została zaakceptowana przez SN, który w postanowieniu z dnia 24 lutego 2010 roku⁵ zawarł następującą tezę:

Wykonalność zobowiązania do naprawienia szkody orzeczonego na podstawie art. 72 § 2 k.k. następuje z zaistnieniem terminu wskazanego przez sąd orzekający w trybie art. 74 § 1 k.k. (wyjątkowo też w związku z art. 178 § 1 k.k.w.) jako czas jego wykonania, a zatem dopiero wówczas orzeczeniu zawierającemu takie rozstrzygnięcie - w tym zakresie - można nadać klauzulę wykonalności.

Mimo, iż przedstawiony wyżej pogląd został zaakceptowany przez sam SN, nie oznacza to, że można się z nim zgodzić. Wręcz przeciwnie – przedstawiająca go linia orzecznicza jest rażąco szkodliwa, jako że oparto ją na ewidentnie błędnej interpretacji przepisów k.k. i k.p.k., a ponadto jej skutki mogą okazać się niezwykle niekorzystne dla osób pokrzywdzonych w skutek popełnienia na ich szkodę czynu zabronionego, w praktyce rozmywając funkcję kompensacyjną, jaka miała stać za wprowadzeniem do k.k. obowiązku naprawienia szkody.

Analizę wymienionych orzeczeń i zaprezentowanych w nich poglądów należy rozpocząć od przyjrzenia się zasadniczej kwestii, jaką jest podstawa prawna orzekania o nałożeniu na sprawcę naprawienia szkody jako obowiązku probacyjnego. Wobec tez wskazywanych wyżej orzeczeń, wydaje się rzeczą oczywistą, iż zgodnie z nimi tą podstawą jest art. 72 § 2 k.k. (*vid. teza z powyższego postanowienia SN: „Wykonalność zobowiązania do naprawienia szkody orzeczonego na podstawie art. 72 § 2 k.k.”*), w opozycji do naprawienia szkody jako środka karnego, które jest orzekane na podstawie art. 46 k.k. Taka dyferencjacja podkreśla różnice między funkcjami i cechami obu tych instytucji oraz uzasadnia odmienne ich traktowanie w kwestii terminowości.

⁵ Postanowienie SN, sygn. akt I KZP 31/09.

Zaznaczyć należy jednak, iż stwierdzenie, że naprawienie szkody jako obowiązek probacyjny orzekane jest na podstawie art. 72 § 2 k.k. nie jest do końca ściśle. Zgodnie z nim bowiem, sąd może zobowiązać skazanego do naprawienia szkody w całości lub w części, chyba że orzekł środek karny wymieniony w art. 39 pkt. 5 (naprawienie szkody), albo do uiszczenia świadczenia wymienionego w art. 39 pkt. 7 (świadczenie pieniężne). Trzeba w tym momencie zauważyć, że poza tym artykułem, nie ma w Kodeksie karnym ani jednego przepisu, który doprecyzowałby znaczenie pojęcia „naprawienie szkody” w kontekście art. 72. Zgodnie z zasadami wykładni prawa, w celu interpretacji tego pojęcia, należy się więc odwołać do art. 46 k.k., gdyż tam właśnie jest definiowane pojęcie „naprawienia szkody”, tyle tylko, że w odniesieniu do środka karnego. Naprawienie szkody, zarówno jako środek karny, jak i obowiązek probacyjny, będzie więc rozumiane w dokładnie ten sam sposób, przynajmniej w zakresie obligatoryjności bądź fakultatywności jego orzekania oraz stosunku do prawa cywilnego (gdź tych właśnie kwestii dotyczy art. 46 k.k.) i ustalenia interpretacyjne dotyczące się art. 46 będą odnosiły się również do naprawienia szkody z art. 72 § 2 k.k. Naprawienie szkody będące obowiązkiem probacyjnym nie będzie więc orzekane na podstawie art. 72 § 2 k.k., ale na podstawie art. 72 § 2 w związku z art. 46 § 1 k.k., jako że przepis ten również brany jest pod uwagę przy odtwarzaniu normy przyznającej sądowi kompetencję do nakładania na sprawcę czynu zabronionego obowiązku probacyjnego w postaci naprawienia szkody. Wobec tego, nawet jeżeli instytucja z art. 72 § 2 k.k. służy nieco innym celem i jest stosowana w innych okolicznościach niż naprawienie szkody w postaci środka karnego, całkowicie nieuprawnione jest traktowanie obu tych instytucji jako zupełnie ze sobą niezwiązanych, co zdają się sugerować sądy w przedstawionych wyżej orzeczeniach, opierających się na założeniu, że obie te postaci naprawienia szkody zdecydowanie się od siebie różnią.

Cała linia orzecznicza, której krytyczna analiza stanowi główny przedmiot niniejszej publikacji, oparta jest również na założeniu, że konieczność wskazania terminu do naprawienia szkody wynika z brzmienia art. 74 k.k. oraz funkcji probacyjnych naprawienia szkody orzekanego na podstawie art. 72 § 2 w zw. z art. 46 § 1 k.k. Jednak oba te założenia nie uprawniają do takiej interpretacji.

W pierwszej kolejności przedstawiony zostanie jednak tok myślenia SN zaprezentowany w sprawie I KZP 31/09:

w przeciwieństwie do środka karnego z art. 46 § 1 k.k., który ze swej istoty ma charakter penalny, a niewątpliwym *ratio legis* tego unormowania było umożliwienie pokrzywdzonemu dochodzenia roszczeń wynikających z przestępstwa w prostszy niż w drodze procesu cywilnego sposób” (Uzasadnienie rządowego projektu k.k., Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, t. 14, s. 147), zobowiązanie do naprawienia szkody z art. 72 § 2 k.k. ma inny cel i charakter. Jest ono wszak warunkiem probacyjnym, „środkiem związanym z poddaniem sprawcy

próbie” (jak brzmi tytuł rozdziału VIII k.k.), który (przede wszystkim) „daje możliwość sądowi istotnego oddziaływania wychowawczego na skazanego w czasie całego okresu próby”. Zatem funkcja kompensacyjna, jakkolwiek priorytetowa, nie jest jedyną, którą taki środek ma spełniać. Równie bowiem istotne są też jego funkcje: szczególnoprewencyjno-wychowawcza i ogólnoprewencyjna. Właśnie potrzeba realizacji tych wszystkich funkcji kształtujących probacyjny cel obowiązków określonych w art. 72 k.k. spowodowała, że ustawodawca przewidział w art. 74 § 1 k.k. obligatoryjne określenie przez sąd m.in. czasu ich wykonania, a tym samym określenie go w sposób inny, aniżeli jako data uprawomocnienia się wyroku.

Stanowisko to zasługuje niestety na zdecydowaną krytykę. Co prawda, gdyby przyjąć się brzmieniu art. 74 k.k., pozornie należałoby przyznać rację SN. Zgodnie bowiem z paragrafem pierwszym tego przepisu, czas i sposób wykonania nałożonych na sprawcę obowiązków wymienionych w art. 72 k.k. sąd określa po wysłuchaniu skazanego. Ponieważ jednym z obowiązków przewidzianych w art. 72 k.k. jest obowiązek naprawienia szkody, a art. 74 § 1 nie zawiera żadnych wyjątków od sformułowanej przez siebie reguły, to przy zasądzeniu naprawienia szkody w okolicznościach warunkowego zawieszenia jej wykonania, należy bezwzględnie oznaczyć czas, w którym środek ten ma zostać wykonany, co zazwyczaj będzie oznaczać termin do zapłacenia pokrzywdzonemu przez sprawcę określonej sumy pieniężnej.

Niemniej art. 74 mówi o określeniu przez sąd czasu wykonania obowiązku naprawienia szkody. Otóż, jeżeli wyznaczymy sprawcy przykładowo roczny termin by naprawił szkodę wyrządzoną popełnionym przez niego czynem zabronionym, oznaczać to będzie *de facto*, iż przez rok sprawca nie będzie musiał naprawić tej szkody; wystarczy, aby zrobił to pod sam koniec tego okresu. Pokrzywdzony nie będzie w żaden sposób temu przeciwdziałał, ponieważ nie będzie mógł się domagać nadania w tym zakresie klauzuli wykonalności wyrokowi, skoro zdaniem sądów orzeczenie w tym zakresie nie będzie się nadawało do wykonania, ponieważ nie minął jeszcze termin, w którym świadczenie, do którego sprawca jest zobowiązany, winno być wykonane. Oznaczałoby to, iż jeśli sąd zakreśli termin do wykonania tego obowiązku, tak naprawdę wyznaczy termin odraczający wykonanie tego zobowiązania, a więc w tym okresie obowiązek ten nie będzie wykonywany. Wbrew pozorom, zakreślenie terminu przy naprawieniu szkody jako obowiązku probacyjnym, nie będzie zatem spełniało warunków określonych w art. 74 § 1 k.k. Przepis ten nie może więc służyć jako uzasadnienie do wyznaczania terminu przy naprawieniu szkody orzekanym jako obowiązek probacyjny, ponieważ wyznaczenie terminu w takiej sytuacji spowodowałoby skutki przeciwne do tych, jakie ten przepis miałby spowodować (efektem byłaby bowiem niemożność wykonania tego środka, wbrew treści art. 74 § 1).

SN w swych rozważaniach pominął bowiem fakt, iż naprawienie szkody ma inny charakter niż większość obowiązków przewidzianych w art. 72 k.k. W przeciwieństwie

do np. wykonywania ciężącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie innej osoby, informowania sądu lub kuratora o przebiegu okresu próby, powstrzymania się od nadużywania alkoholu lub używania innych środków odurzających, powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, ma on charakter obowiązku jednorazowego, podczas gdy wymienione wyżej obowiązki mają charakter terminowych, których istotą jest wykonywanie ich przez dłuższy okres – inaczej straciłyby całkowicie swój sens. Podobna sytuacja jak naprawienia szkody dotyczy przeproszenia pokrzywdzonego (orzecanego jako środek probacyjny na podstawie art. 72 § 1 pkt 2). Gdyby trzymać się rozumowania SN, wymagającego ustalenia terminu każdemu obowiązkowi z art. 72 k.k., sąd zobowiązując sprawcę do przeproszenia pokrzywdzonego, musiałby wyznaczyć termin w ciągu którego sprawca miałby to zrobić. Trudno byłoby to uzasadnić. W ten sposób w zasadzie pozbawiono by przeprosiny ich podstawowej funkcji, jaką jest psychiczne zadośćuczynienie pokrzywdzonemu przestępstwem.

Art. 74 § 1 k.k. należy więc interpretować w ten sposób, iż sąd obowiązany jest do oznaczenia czasu wykonywania obowiązków probacyjnych, ale tylko tych w odniesieniu do tych obowiązków, wobec których jest to możliwe. Ustawodawca tylko ze względu na postulat skrótości przepisów prawnych nie wskazał, iż w odniesieniu do pewnych obowiązków orzeczenie czasu ich wykonywania nie jest możliwe, co wynika z założenia, że właściwe stosowanie reguł wykładni prawa doprowadzi do zamierzonego przez niego rezultatu.

Naprawienie szkody będzie więc miało charakter obowiązku probacyjnego jedynie w takim zakresie, iż po uprawomocnieniu się wyroku, skazany będzie musiał spełnić świadczenie, do którego został zobowiązany. Jeżeli tego nie zrobi, pokrzywdzony będzie mógł z tego powodu wnieść do sądu wnioski o zarządzenie wykonania zawieszony kary pozbawienia wolności. Naprawienie szkody, podobnie zresztą, jak i przeproszenie pokrzywdzonego, będzie więc obowiązkiem probacyjnym o charakterze w pewien sposób wstępnym wobec innych obowiązków, mających charakter terminowy. Dopiero, gdy sprawca spełni te pierwotne, podstawowe ciężary, będą od niego egzekwowane pozostałe obowiązki probacyjne. Na tym więc polega probacyjne znaczenie tej instytucji. Gdyby miała ona terminowy charakter, trudno byłoby mówić o tym, iż w jakikolwiek sposób można za jej pomocą oddziaływać na skazanego, skoro przez cały czas wyznaczony sprawcy na naprawienie szkody, sąd nie byłby w stanie postawić mu żadnego zarzutu związanego z niewykonywaniem tego środka. Dlatego wydaje się, iż orzekanie naprawienia szkody na podstawie art. 72 § 2 w związku z art. 46 k.k. bez określenia terminu do wykonania tego zobowiązania, lepiej spełnia funkcję probacyjną, jaka przypisywana jest tej instytucji, jednocześnie nie popadając w konflikt z funkcją kompensacyjną, gdyż w ten sposób skuteczniej zabezpieczane są interesy pokrzywdzonego.

Zgodnie bowiem ze stanowiskiem SN, sąd stosujący naprawienie szkody w opisywanej wyżej sytuacji, zawsze musiałby wyznaczyć termin do wykonywania tego obowiązku. Jako że termin ten byłby związany z probacyjnym charakterem środka, nie mógłby być

dłuższy od okresu próby orzeczonego dla sprawcy. Okres ten mógłby więc trwać maksymalnie nawet 5 lat. Przez tak długi okres pokrzywdzony mógłby nie otrzymać orzeczonej wobec siebie należności. Dochodziłoby więc do sytuacji jednocześnie absurdalnej i niezwykle groźnej dla poczucia społecznej sprawiedliwości: pokrzywdzony może złożyć wniosek o naprawienie szkody na podstawie art. 46 k.k., co zobowiązuje sąd do orzeczenia tego obowiązku w razie skazania sprawcy. Fakt, iż będzie mógł odzyskać utracone przez siebie składniki majątku jest dla niego o wiele ważniejszy niż skazanie sprawcy na surową karę, dlatego nie próbuje w tym celu oddziaływać na sędziego w ramach procesu (np. jako oskarżyciel posiłkowy), po czym dowiadyuje się, iż środki pieniężne – potencjalnie o kluczowym znaczeniu dla jego utrzymania – może otrzymać (bądź nie) dopiero po upływie niemal pięciu lat, jeżeli skazany naprawi szkodę dopiero pod koniec tego okresu. Rozwiązanie to przeczy porządkowi prawnemu Rzeczypospolitej Polskiej i czyni całkowicie iluzoryczną kompensacyjną funkcję naprawienia szkody, uzasadniając pytanie o sens obecności tego środka w systemie prawa karnego. Pokrzywdzony w takiej sytuacji mógłby jedynie – wobec odmowy sądu karnego nadania klauzuli wykonalności wydanemu przez siebie wyrokowi z powodu braku upływu czasu do wykonania świadczenia – wnieść o zasądzenie odszkodowania na drodze cywilnej (zgodnie bowiem z orzeczeniem SN z dnia 7 lipca 2000 r.⁶, orzeczenie sądu karnego zobowiązujące skazanego do naprawienia w całości lub w części szkody wyrządzonej przestępstwem, które nie nadaje się do egzekucji cywilnej, nie pozbawia pokrzywdzonego możliwości dochodzenia w postępowaniu cywilnym roszczeń odszkodowawczych wynikających z tego przestępstwa), tymczasem jedną z podstawowych przesłanek wprowadzenia do systemu prawa karnego tzw. akcji cywilnej, do której zalicza się również naprawienie szkody z art. 46 k.k., miało być właśnie uproszczenie drogi dla pokrzywdzonego do uzyskania przysługującej mu rekompensaty z tytułu popełnionego wobec niego przestępstwa.

Dodatkową wątpliwość w kontekście omawianego orzecznictwa SN, budzi fakt, iż zgodnie z art. 46 k.k., jeżeli pokrzywdzony złożył wniosek o naprawienie szkody, to w przypadku skazania oskarżonego, obligatoryjnym zadaniem sądu staje się orzeczenie tego środka karnego. Dotyczy to również sytuacji, gdy kara została wobec sprawcy warunkowo zawieszona. Gdyby przyjąć sposób rozumowania SN dotyczący dualizmu obu postaci naprawienia szkody, pojawiłoby się pytanie, jaką postać naprawienia szkody powinien orzec sąd, skoro pokrzywdzony domagał się orzeczenia wobec skazanego bezterminowego środka karnego (nie mógł bowiem wiedzieć, że sąd zawiesi wykonanie kary). Z kolei sąd powinien przecież w sytuacji warunkowego zawieszenia wykonania kary orzec naprawienie szkody jako obowiązek probacyjny i wyznaczyć termin do jego uiszczenia. Ponieważ, rzecz jasna, nie można orzec podwójnego naprawienia szkody⁷, możliwe jest przyjęcie jedynie dwóch wyjść z tej sytuacji: albo przyjęcie, iż występuje tu konflikt dwóch norm prawno-

6 Orzeczenie SN, sygn. akt I PKN 724/99.

7 Jest to regulowane przez kategoryczny zakaz wyrażony w art. 72 § 2 k.k.

-karnych – jednej z art. 46 k.k., drugiej z art. 74 § 1 w zw. z art. 72 § 2 k.k. – albo orzeczenie, że o naprawieniu szkody spełniającym podwójną funkcję – zarówno środka karnego, jak i obowiązku probacyjnego. A ponieważ konflikt norm jest zjawiskiem, którego za wszelką cenę należałoby uniknąć, pierwszeństwo należy przypisać drugiemu rozwiązaniu. Tyle tylko, iż jego przyjęcie zmuszałoby do zanegowania tezy SN o niemożliwym do podważenia dualizmie naprawienia szkody, ponieważ okazałoby się, iż jest możliwe, aby instytucja ta łączyła funkcje obowiązku probacyjnego i środka karnego. Oczywiście, dla przyjęcia takiego rozwiązania trzeba by zaakceptować zaprezentowaną w niniejszej publikacji interpretację art. 74 § 2 k.k., ponieważ w takiej sytuacji sąd nie określałby terminu, w jakim szkoda powinna być naprawiona. Widać jednak, iż zaprezentowane przez SN rozwiązanie oparte jest na całkowicie sztucznym podziale naprawienia szkody na dwie funkcje rzekomo od siebie niezależne, które tak naprawdę w prosty sposób można zharmonizować.

Jedynym przypadkiem, kiedy naprawienie szkody rzeczywiście będzie miało charakter terminowy i może zostać zastosowane jako pełnoprawny obowiązek probacyjny, którego wykonanie sprzężone będzie z okresem próby, jest sytuacja, gdy świadczenie orzeczone z tytułu naprawienia szkody wywołanej czynem zabronionym będzie rozłożone na raty. Wtedy rzeczywiście sąd ma możliwość kontrolowania postawy i zachowania skazanego poprzez sprawdzanie tego, czy regularnie uiszcza on kolejne raty świadczenia w okresie wyznaczonym przez sąd, a naprawienie szkody to dodatkowy obowiązek, z którego będzie się musiał wywiązywać skazany, aby nie zarządzono wobec niego wykonania kary. Tylko wtedy naprawienie szkody będzie miało charakter pełnoprawnego obowiązku probacyjnego.

Jeżeli przyjmiemy, iż orzekając naprawienie szkody w związku z warunkowym jej zawieszeniem, sąd jest obowiązany do wyznaczenia terminu realizacji tego obowiązku, pojawi się problem, gdy sąd takiego terminu nie wyznaczy, co zresztą dzieje się stosunkowo często (co chyba najdobitniej przeczy twierdzeniom SN, iż zaprezentowana przez niego wykładnia art. 74 § 1 jest powszechnie przyjmowana). W takiej sytuacji SN sugeruje konwalidowanie orzeczenia dzięki późniejszemu oznaczeniu terminu wykonania tego obowiązku poprzez powołanie się na art. 178 § 1 k.k.w., którego treść w momencie wydania orzeczenia brzmiała:

w sprawach związanych z wykonaniem orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary oraz w sprawie zarządzenia wykonania zawieszony kary właściwy jest sąd, który w danej sprawie orzekał w pierwszej instancji, jednakże w stosunku do osoby skazanej przez sąd powszechny pozostającej pod dozorem właściwy jest sąd rejonowy, w którego okręgu dozór jest lub ma być wykonywany.

Widać więc, iż brzmienie tego przepisu – wbrew twierdzeniom SN – nie wskazuje, w jaki sposób należałoby dokonać zmiany wyroku. Wyznacza jedynie sąd w takich sprawach właściwy. Można natomiast dokonać takiej zmiany w trybie art. 105 § 3 k.p.k.,

dotyczącego dokonywania postanowieniem przez sąd zmian w wyroku. To właśnie tutaj, a nie w przypadku wskazywanego przez SN przepisu k.k.w., został określony tryb dokonywania takiej zmiany.

SN zapomniał również zaznaczyć, iż w przypadku późniejszego określania terminu do spełnienia obowiązku naprawienia szkody, konieczne będzie wysłuchanie skazanego, skoro zgodnie z art. 74 § 1 k.k., czas wykonywania obowiązków probacyjnych należy najpierw z nim skonsultować, a sąd orzekający najwidoczniej tego nie zrobił, skoro o takim terminie nie orzekł i dlatego wysłuchanie skazanego winno poprzedzać późniejsze określenie terminu (abstrahując od sensowności takiego rozwiązania). Dlatego nie należy uznać za trafne rozwiązania przyjętego przez powołujące się na wskazywany judykant SN postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 września 2011 r.⁸, zgodnie z którym, jeżeli sąd orzekający o odpowiedzialności karnej, wbrew przepisowi art. 72 § 2 k.k., nie oznaczy terminu, w jakim skazany ma wykonać nałożony na niego obowiązek częściowego naprawienia szkody, a nadto nie uczyniono tego także w trybie art. 178 § 1 k.k.w., należy przyjąć, że dopiero po upływie całego dwuletniego okresu próby pokrzywdzony może uzyskać tytuł wykonawczy i skierować egzekucję do kwoty objętej zabezpieczeniem majątkowym. Twierdzenia te nie zasługują jednak na aprobatę, ponieważ sąd nie może w takiej sytuacji arbitralnie orzec, iż termin ten wynosi tyle, ile trwa okres próby, skoro zgodnie z przywoływanym uprzednio art. 74 § 1 k.k. obowiązany jest do wysłuchania skazanego i dopiero po dokonaniu tej czynności może określić okres trwania tego obowiązku.

Dodać należy, iż w doktrynie nie brakuje głosów wyrażających podobnie krytyczne opinie na temat linii orzeczniczej SN w tej sprawie. Wystarczy przywołać tutaj opinie Marka Siwka („uznanie, że możliwe jest określenie innego terminu wykonania obowiązku z art. 46 § 1 k.k. niż chwila uprawomocnienia się wyroku, w sposób oczywisty jest wynikiem rozszerzającej [niedopuszczalnej w tym wypadku] wykładni art. 74 § 1 k.k.”)⁹ i Kazimierza Postulskiego („wykonaniu w drodze egzekucji podlega obecnie orzeczony obowiązek naprawienia szkody albo uiszczenia świadczenia pieniężnego, także wówczas, gdy podstawą jego orzeczenia był art. 72 § 2 k.k., a więc gdy nastąpiło to w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary”)¹⁰, a także artykuł Tomasza Huminiaka *Możliwość nadania klauzuli wykonalności orzeczeniu zobowiązującemu do naprawienia szkody wydanemu w trybie art. 72 § 2 k.k. – uwagi na tle rozbieżności w orzecznictwie SN*¹¹.

8 Postanowienie SA w Katowicach, sygn. akt II AKz 587/11.

9 M. Siwek, *Glosa do orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 września 2000 r. (sygnatura: II AKa 180/00)*, „Palestra”, nr 7-8, 2003, s. 260.

10 K. Postulski, *Komentarz do art. 196 k.k.w.*, [w:] *Komentarz do k.k. wykonawczego*, K. Postulski, Warszawa 2012, s. 787-788.

11 T. Huminiak, *Możliwość nadania klauzuli wykonalności orzeczeniu zobowiązującemu do naprawienia szkody wydanemu w trybie art. 72 § 2 k.k. – uwagi na tle rozbieżności w orzecznictwie SN*, „Probacja” nr 1, 2011, s. 136-150.

Widać więc, iż przedstawiony pogląd dotyczący terminowości środka z art. 72 § 2 k.k. nie jest uważany za słuszny, co nie może dziwić, gdyż przyjęta przez SN linia orzecznicza w zakresie terminowości naprawienia szkody jako środka probacyjnego nie spełnia funkcji kompensacyjnej naprawienia szkody oraz nie zapewnia dostatecznego pozytywnego oddziaływania na zachowanie sprawcy.

SUMMARY

Appending the enforcement clause of the redress of damage stated in the Article 72 § 2 of the Code of Criminal law

The study aims on selected problems associated with appending the enforcement clause on the redress of damage in Polish Criminal law. The difference between the redress of damage as a penal measure and as a probationary measure outlined by The Polish Supreme Court is significant for the analysed perspective. The author indicates that the Supreme Court claims, that a probationary measure enforcement clause could be put on the redress of damage only after the expiration of a period of time appointed by the court to the perpetrator to compensate for the harm caused by a crime. Due to the outlined interpretation by the Polish Supreme Court the author finds the presented statement as not rightful due to the wrong interpretation of the law and flagrant infringement of rights of the victims of the crimes.

KEYWORDS: Criminal law, Supreme Court, redress of damage, enforcement clause, penal measure.

